

Jestem



„JESTEM” STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM
NIEPEŁNOSPRAWNYM I OSOBOM POTRZEBUJĄCYM
WSPARCIA

2011, Numer XX

Wrzesień

UCZUCIE PONAD WSZYSTKO

Każdy człowiek, także niepełnosprawny, jeżeli kocha i jest kochany, może pokonywać największe bariery i osiągnąć to, co sobie zaplanuje. Zawsze tak jest kiedy na swojej drodze spotykamy osobę i darzymy ją uczuciem, nasze życie nabiera wtedy pozytywnych barw i jest większa motywacja niż wtedy, gdy jesteśmy sami.

Samotność, ma tak naprawdę kilka twarzy, ponieważ dla niektórych z nas oznacza spokój i ciszę na np. napisanie książki lub opowiadania, wtedy pisarze potrzebują właśnie izolacji od ludzi, świata. Ale samotność dla większości jest czymś bolesnym, tęskni się za kimś, kogo nie znamy, a chcemy mieć dla siebie i iść razem przez życie. Dlatego poszukujemy tej drugiej osoby, z którą będziemy dzielić swoje smutki i radości, rozmawiać o wszystkim i będziemy słuchani, nawet uśmiech tej osoby jest dla zakochanego człowieka czymś niesamowicie pięknym.

Osoba niepełnosprawna czuje tak samo jak każda istota ludzka, bo nie ważne jest dla Miłości czy jesteśmy na wózku, mamy problemy psychiczne, jesteśmy niewidomi czy mamy dwie ręce lub jedną. Ona nie wybiera, Ona daje każdemu z nas szansę i takie samo prawo do kochania. Tylko czy to wystarczy? Czy na-

prawdę tak jest? Otóż to. Miłość, jak napisałam nie wybiera, ale to my, ludzie wybieramy sobie partnerów. Chcemy dla siebie jak najlepiej i być z taką osobą, z którą nas inni widzą. Nie zawsze, gdy kochamy kogoś to jesteśmy z nią. Czasami jest tak, że my osoby niepełnosprawne zakochamy się, ale boimy się reakcji tej drugiej osoby, boimy się że jak wyznamy miłość to wtedy poniesiemy porażkę lub nasza znajomość się skończy. Dla pełnosprawnego może to być strach przed obowiązkiem bycia w związku z taką osobą, nie wie jak się zachować i dlatego ucieka. Bywa i tak, że osoba pełnosprawna zakocha się w osobie mniej sprawnej i nie wie jak z tym sobie poradzić, bo obawia się, że jego otoczenie go jakoś osądzi lub rodzicom będzie nie w smak, że w ich rodzinie będzie osoba z ułomnością. Ale nie zawsze tak bywa, że wszystko się

kończy. Są pary przecież, które są szczęśliwe w miłości i są osobami niepełnosprawnymi. Są związkach, w których jedna z osób jest pełnosprawna i wie, jakie obowiązki na nią spadają, gdy decyduje się na wspólne życie z niepełnosprawną osobą, zdaje sobie z tego sprawę.

Wszystko tak naprawdę zależy od nas samych, czy damy szansę miłości i nie będziemy się bać tego co nam przyniesie. Bo tak naprawdę to tylko stereotypy, że niepełnosprawność ogranicza nas, bo jak kochamy to kochamy tak, jak inni, tylko może bardziej?;]

Miłość mimo wszystko jest silna i pokona słabości oraz przeszkody, które dwojga ludzi czekają...

Polecam film pt. 'Kochankowie';]

Iza Grzeško



Fot.:

<http://www.google.pl/imgres?q=miłość+niepełnosprawnych>

TAJEMNICZY LOCZEK

**Zacznijmy może od końca. Mi-
nęło pół roku Twojego wolonta-
riatu w Stowarzyszeniu
„Jestem”. Jakie są Twoje wra-
żenia? Co utkwiło Ci w najbar-
dziej w pamięci? Jak oceniasz
ten czas?**

To już aż pół roku, jak ten czas szybko leci... :)
A teraz na poważnie, uczęszczanie na wolontariat bardzo dużo zmieniło w moim życiu, odkryłam w sobie chęć spędzania czasu z osobami niepełnosprawnymi. Na początku miałam obawy, zastanawiałam się jak zachowam się w towarzystwie osób niepełnosprawnych, a przede wszystkim denerwowałam się jak oni zareagują na moją obecność. Ale z biegiem czasu wszystko ułożyło się samo i teraz jak o tym myślę, to dochodzę do wniosku że nie ja byłam i jestem potrzebna wam tylko wy mi, bo w stowarzyszeniu czuje się jak domu. Przez czas spędzony w stowarzyszeniu inaczej patrzę na życie i staram się doceniać to, co mam. Najbardziej utkwiły mi w pamięci moje pierwsze zajęcia teatralne. I nie chodzi o to, że był to jakiś szczególny temat zajęć tylko urzekła mnie atmosfera jaka tam panowała. Od pierwszej minuty czułam się jak dobry znajomy wszystkich uczestników.

I nie skłamię jeśli powiem, że już po tych pierwszych zajęciach wiedziałam, że będę przychodzić do Was częściej, że chcę należeć do Waszej małej rodzinki. I co tu dużo mówić, pokochałam was od pierwszego wejrzenia i oto jestem!

Czas spędzony w stowarzyszeniu jest dla mnie bezcenny, nie zamieniłabym go na nic innego.

Jak to się stało że zostałaś wo-

lontariuszką w „Jestem”. Czy wcześniej działałaś już w wolontariacie?

Nie. Nie działałam w żadnym wolontariacie. No chyba, że członkostwo w szkolnym kole Caritas też się liczy. A na pierwsze zajęcia przyszedłam jako praktykantka.

A co się robi w szkolnym kole Caritas?

Udział w szkolnym kole Caritas polega głównie na wspieraniu różnych zbiórek np. zbiórka żywności w marketach, czy nakrętek. Spotkania odbywają się średnio raz w tygodniu i rozmawia się tak czym kto się zajmie, kto zrobi plakat itp.

Wiem, że oprócz wolontariatu, zaangażowałaś się w nasz teatr. Powiedz dlaczego akurat wybrałaś, te zajęcia? I co Ci one

dały?

W sumie, aż wstyd się przyznać, ale zaczęłam chodzić na teatralne, bo późno kończyłam lekcje i musiała i tak czekać na autobus. Ale potem na poważnie się tym zainteresowałam i cieszę się że jednak zdecydowałam się na uczestnictwo w tych zajęciach.

Co one mi dały? Przede wszystkim zyskałam większą pewność siebie. Uwierzyłam w swoje możliwości, a także odkryłam że jestem w stanie grać kogoś innego i sprawia mi to przyjemność.

Wiem, też że uprawiałaś boks. Jak to się stało, że wybrałaś ten (mimo wszystko nietypowy dla dziewczyn) sport? I jakie masz z nim wspomnienia?

Boks. To w sumie długo historia, no ale w skrócie, moja przygoda z boksem zaczęła się od wystąpie-



Monika „Loczek” Iwańska

Fot: Archiwum Stowarzyszenia „Jestem”

nia w mistrzostwach polski, które odbywały się w Toruniu. Miałam wielki fuks i wygrałam te zawody w swojej kategorii. Trenowałam rok i potem zakończyłam karierę. Pomimo tak krótkiego czasu mam miłe wspomnienia. Ale nie żałuję, że już nie trenuję, ponieważ spędzam ten czas z Wami.

Pociągają mnie wszystkie sporty walki i jeśli będę miała jeszcze okazje spróbować czegoś nowego to na pewno o mnie jeszcze usłyszycie...

Na jednym zdjęciu widać Cię w mundurze. Możesz to wyjaśnić...

No tak, mam takie jedno zdjęcie,

w sumie nawet kilka. Zostały one zrobione podczas akademii poświęconej nadaniu szkole imienia, wystąpiłam wtedy jako „peowiaczka” (POW-Polska Organizacja Wojskowa – przyp. autor) W pracy nad rolą, że się tak wyrażę, pomogli nam żołnierze. To było ciekawe doświadczenie

Kim na co dzień jest Monika Iwańska?

Monika Iwańska mieszka w Ciechocinku i zapewniam, że jest to miasto!

Uczę się w technikum ekonomicznym w Toruniu. Jeśli zapytasz mnie o moje plany na przyszłość to powiem ci, że nie wiem.

Mam milion myśli na minutę i jeszcze nie wiem czym się chce zająć. W sumie mam na to jeszcze czas. A przede wszystkim jestem wesołą, nieco zwariowaną nastolatką :)

A w wolnych chwilach czytam, trochę ćwiczę, bo w końcu formę trzeba mieć. Spędzam czas z przyjaciółmi.

Czy coś byś chciała dodać od siebie?

Od siebie? Bardzo się cieszę, że trafiłam do stowarzyszenia i Was poznałam.

**Z Moniką Iwańską
rozmawiał Przemek Plitta**

AKTUALNOŚCI SPORTOWE

Witam wszystkich miłośników sportu po wakacyjnej przerwie. Mam nadzieję, że doładowaliście swoje akumulatory odpowiednią ilością pozytywnej energii.

Chciałem przybliżyć Wam, co ciekawego w najbliższym czasie będzie działo się w sporcie.

I tak w dniach 29 sierpnia – 11 września 2011r na nowojorskich kortach Flushing Meadows odbędzie się czwarty turniej wielkoszlemowy US Open.

W poprzednim roku turniej wśród mężczyzn wygrał Hiszpan Rafael Nadal. Na pewno w tym roku będzie jednym z faworytów, aczkolwiek więcej szans daje się Serbowi Novakowi Djokowicowi.

Ubiegłoroczna zwyciężczyni w singlu kobiet-Belgijka Kim Clijsters wycofała się z powodu kontuzji brzucha.

W tym przypadku do faworytek zaliczana jest Amerykanka Serena Williams.

My będziemy trzymać kciuki za Agnieszkę Radwańską.

Od 10 -18 września 2011r. w Austrii i w Czechach odbędą się Mistrzostwa Europy w piłce siatkowej mężczyzn. Polska zagra w grupie „D”, z Bułgarią Niemcami i Słowacją.

Będziemy kibicować białoczerwonym, ażeby powtórzyli sukces z 2009r. i zdobyli mistrzostwo.

Odezwę się wkrótce, aby podzielić się z Wami informacjami o tych wydarzeniach.

Szymon Maszyński



AGNIESZKA RADWAŃSKA

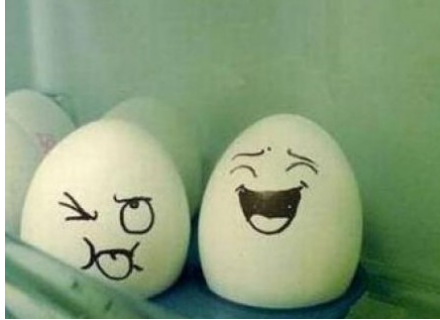
Fot: <http://www.google.pl/imgres?imgurl=http://upload.wikimedia.org>



KŁAMIESZ CZY MÓWISZ PRAWDĘ?

Kiedy spytasz dwie osoby czy kłamią czy mówią prawdę, jedna, ta która zazwyczaj kieruje się prawdą odpowie, zgodnie, zresztą z prawdą, że owszem czasem zdarza jej się kłamać.

Natomiast kłamca, ponieważ teraz też kłamie odpowie, że on NIGDY nie kłamie.



HUMOR

Żydowskie dziecko pyta mamę jaka jest różnica między kobietą a mężczyzną.

Ona nie wie jak mu to wytłumaczyć więc odsyła go do ojca.

Ojciec też je zbył, ale dał nadzieję, w sobotę będzie u nas rabin to go spytasz.

Przyszła sobota, przyszedł rabin, dziecko pyta a rabin na to:

Zobacz jakie mama ma małe nogi a tata duże, cała różnica jest między nogami.....

ALE JAJA!!!

Raz pewna inteligentna pani, z wykształceniem akademickim robiła zakupy w małym, osiedlowym sklepiku. Lista jej sprawunków była długa. Kiedy już prawie wszystko miała w koszyku zorientowała się, że brakuje jej tylko jaj. I już miała spytać sprzedawcę:

Czy ma pan jajka?

W ostatniej chwili zrezygnowała z tego pytania, ale niestety żadne inne, bardziej stosowne, nie przychodziło jej przez długą chwilę na myśl.

I do domu wróciła bez jaj.



Eeee, blondynka fama mówi o tobie, że używasz obcych wyrazów, a nie rozumiesz ich znaczenia.

A to powiedzcie Fامية, że jest głupia i Vice Versa.

